

Blokada „Facebooka” w Turcji

6 listopada 2016

Amerykańskie portale społecznościowe takie jak Facebook, Twitter czy YouTube, przestały wczoraj działać na terenie Turcji. Stało się to około 13:00 czasu lokalnego i wynika z obostrzeń wprowadzonych przez tamtejsze władze pragnące zapanować nad przekazem propagandowym kierowanym do obywateli, na skutek trwających aresztowań polityków opozycji.

Blokada wydarzyła się w czasie gdy prezydent Recep Erdogan kontynuuje rozprawę ze swoimi politycznymi konkurentami. Tym razem padło na wspierającą Kurdów lewicową partię HDP. Jej działacze są obecnie masowo aresztowani w serii rajdów służb i policji na ich domy. Wyłączenie portali społecznościowych zbiegło się w czasie z tą operacją

Siła oddziaływania sieci społecznościowych na politykę i jej postrzeganie przez obywateli jest obecnie tak duża, że nie można tego przeceniać. Przekonali się o tym niedawno Polacy, którym Facebook zaczął wybierać treści, którymi nie powinni się interesować. Nasze władze odkryły właśnie, że Facebook rządzący obawiają się, iż pozwolenie na ich dowolne używanie wpłynie negatywnie na postrzeganie wydarzeń zachodzących ostatnio w tym należącym do NATO islamskim państwie.

Dotychczas jednak nie blokowano wszystkiego, tylko niektóre serwisy. Teraz blokada dotyczy także serwisu Skype, WhatsApp, Instagram, a nawet Dropbox. Aresztowanie 11 parlamentarzystów HDP, mimo posiadania przez nich immunitetu, z pewnością wzbudziłoby falę komentarzy. Aby utrudnić rozprzestrzenianie się niekorzystnych dla władzy wiadomości, odcięto po prostu wszystkie kanały informacji na które Ankara nie ma wpływu.

Trzeba też pamiętać, że odcięcie dostępu do serwisów wiąże się nie tylko z niedogodnościami użytkowników, ale też realnie z interesami prowadzących je amerykańskich korporacji. Okazuje

się, że da się ostro grać z Facebookiem i jemu podobnymi. Być może w obliczu monopolistycznej pozycji w Internecie, jaką osiągnęły te serwisy, trzeba brać przykład z Erdogana i blokować dostęp na terenie kraju jako retorsję dla serwisów łamiących lokalne prawo i usiłujących wpływać na społeczeństwo obcego kraju.

Na podstawie: Salon.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl